



Sygn. akt I UK 308/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z odwołania S.K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o rentę z tytułu niezdolności do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 kwietnia 2015 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 22 stycznia 2014 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w T. wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2013 r. oddalił odwołanie wniesione przez ubezpieczonego S. K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 lipca 2012 r., odmawiającej przyznania ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy,

albowiem komisja lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 11 lipca 2012 r. stwierdziła, że jest on zdolny do pracy.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony S. K., urodzony w dniu 13 września 1959 r., ma wykształcenie zawodowe monter urządzeń kolejowych oraz że pracował jako pracownik fizyczny, malarz, monter, palacz, konserwator. Od dnia 10 listopada 2009 r. do dnia 30 kwietnia 2012 r. ubezpieczony pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. W dniu 3 kwietnia 2012 r. wystąpił zaś z wnioskiem o przyznanie renty z tytułu niezdolności do pracy na dalszy okres. Celem wyjaśnienia istoty sporu, tj. istnienia u S. K. niezdolności do pracy zarobkowej w rozumieniu art. 12, art. 13 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i jej stopnia, Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów z zakresu reumatologii, kardiologii i neurologii, którzy rozpoznali u ubezpieczonego: nadciśnienie tętnicze II stopnia PTNT, przewlekłą chorobę wieńcową pod postacią dławicy piersiowej stabilnej CCS, przebyty w 2008 r. zawał serca STEMI ściany dolno-bocznej, miażdżycę uogólnioną tętnic, zwłaszcza wieńcowych i kończyn dolnych, dysfunkcję serca w okresie wydolności krążenia, chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa krzyżowo-lędźwiowego z dyskopatią L5-S1, z tanią dwudzielną S1 i przewlekłym zespołem bólowym bez istotnego upośledzenia funkcji kręgosłupa. W ocenie biegłych, tak zdiagnozowane schorzenia i stopień ich zaawansowania nie czynią ubezpieczonego osobą niezdolną do pracy zarobkowej od dnia 1 maja 2012 r. Nadciśnienie tętnicze II stopnia PTNT, pierwotne, umiarkowane z bardzo wysokim ryzykiem dodanym, o wieloletnim, niestabilnym przebiegu, jest istotnym pierwotnym czynnikiem sprawczym pozostałych schorzeń układu krążenia. Brak jest jednak aktualnych badań, które pozwoliłyby potwierdzić utrzymującą się istotną dysfunkcję układu krążenia i podać w wątpliwość poprawę funkcji serca, którą pokazuje ostatnie badanie echokardiograficzne. Ubezpieczony w znacznym stopniu utracił więc zdolność do wykonywania pracy zarobkowej, ale może wykonywać lekkie prace fizyczne. Możliwe jest też jego przekwalifikowanie zawodowe. Schorzenia układu krążenia aktualnie nie powodują długotrwałej niezdolności ubezpieczonego do pracy nawet częściowej - pracownika fizycznego. Aktualne wyniki badań wskazują na poprawę stanu zdrowia - funkcji układu krążenia. W

opinii uzupełniającej biegli jednoznacznie stwierdzili natomiast, iż rozpoznane schorzenia obecnie, tj. od dnia 1 maja 2012 r., nie uzasadniają uznania ubezpieczonego za osobę co najmniej niezdolną do pracy. Ubezpieczony jest zdolny do pracy zgodnie z kwalifikacjami jako monter urządzeń kolejowych oraz do pracy dotychczas wykonywanej jako pracownik fizyczny, malarz, monter, palacz, konserwator. Nie powinien jedynie wykonywać ciężkiej pracy fizycznej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy przyjął, iż odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podzielił w całości wnioski zawarte w opinii biegłych lekarzy sądowych o braku niezdolności ubezpieczonego do pracy, albowiem opinie te zostały wydane przez specjalistów z zakresu schorzeń występujących u ubezpieczonego, po wnikliwej i szczegółowej analizie aktualnych wyników badań oraz zebranej w aktach sprawy dokumentacji lekarskiej.

W konkluzji, wobec niespełnienia przesłanek określonych w art. 57 ust. 1 w związku z art. 12 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 22 stycznia 2014 r. oddalił apelację wniesioną przez ubezpieczonego od wyroku Sądu pierwszej instancji, uznając, że nie zasługuje ona na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny przypomniał brzmienie art. 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz stwierdził, że ustalenie przez Sąd Okręgowy, iż ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy, jest prawidłowe i nie budzi zastrzeżeń, albowiem zostało dokonane w oparciu o wnikliwe i należycie uzasadnione opinie biegłych o specjalnościach odpowiednich do schorzeń występujących u ubezpieczonego. Biegli jednoznacznie stwierdzili, iż rozpoznany u niego rodzaj i stopień schorzeń nie narusza sprawności jego organizmu w zakresie uzasadniającym uznanie go za osobę chociażby częściowo niezdolną do pracy zarobkowej. Opinie biegłych nie tylko nie zawierały zaś sprzeczności czy niejasności, ale nadto w sposób niebudzący wątpliwości potwierdziły zasadność orzeczeń lekarza orzecznika i komisji lekarskiej ZUS, które wykluczały istnienie u ubezpieczonego takiego ograniczenia sprawności ustroju, które stanowiłoby przeszkodę do wykonywania pracy zarobkowej. W konsekwencji

brak było również podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii kolejnych biegłych, albowiem sąd orzekający dopuszcza dowód z kolejnej opinii lekarzy biegłych wówczas, gdy opinia już wydana w sprawie wzbudza jego wątpliwości, a nie dlatego, że jedna ze stron jest niezadowolona z wyników postępowania. Zawarte w apelacji zarzuty pozbawione były natomiast merytorycznych podstaw i odzwierciedlenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, stanowiącym tym samym wyłącznie przejaw nieuprawnionej polemiki z ustaleniami biegłych w przedmiocie dokonanej przez nich interpretacji wyników badań i wpływu zdiagnozowanych w ich ramach schorzeń na brak istnienia po stronie ubezpieczonego choćby częściowej niezdolności do pracy zarobkowej.

Ubezpieczony S. K. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 22 stycznia 2014 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu:

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c., art. 286 k.p.c. i art. 382 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na nierozważeniu w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz oparciu się na materiale dowodowym niepełnym, a w szczególności oparcie przez Sąd drugiej instancji swoich ustaleń na niejasnych oraz nierzetelnych opiniach biegłych sądowych, niestwierdzających w sposób jasny i konkretny, czy ubezpieczony jest osobą zdolną do pracy w oparciu o wszystkie rozpoznane u niego schorzenia, a tym samym rozstrzygnięcie sprawy z przekroczeniem swobodnej zasady oceny dowodów;

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 57 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że ubezpieczony nie jest osobą częściowo niezdolną do pracy, pomimo istnienia dokumentacji medycznej wskazującej na znaczny stopień naruszenia sprawności jego organizmu oraz pominięcie socjalno-ekonomicznego aspektu niezdolności do pracy ubezpieczonego, nierozważenie tego aspektu w kontekście materiału dowodowego zebranego w sprawie.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz orzeczenia Sądu pierwszej instancji w całości i

przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Skarżący podniósł przy tym, że ustalenia biegłych w oparciu o dotąd przeprowadzone dowody nie mogą zostać uznane za miarodajne. W szczególności trzeba było bowiem zwrócić uwagę, że w opinii z dnia 30 października 2012 r. biegli stwierdzili, iż „w świetle obecnych w aktach wyników badań brak jest możliwości kompleksowej oceny układu krążenia. Istnieją przesłanki do stwierdzenia poprawy funkcji układu krążenia, co nie świadczy jednak o powrocie pełnej zdolności do pracy. W uzasadnieniu opinii wskazano też, że ubezpieczony „w znacznym stopniu utracił zdolność do wykonywania pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami. Zdolny jest jedynie do wykonywania lekkich prac fizycznych. Nadal pozostaje w grupie wysokiego ryzyka sercowo-naczyniowego”. Ponadto stwierdzono, iż choroba zwyrodnieniowa kręgosłupa ubezpieczonego „stanowi przeciwwskazanie do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej; nie powoduje długotrwałej niezdolności do pracy”.

Zdaniem skarżącego, nawet przy uwzględnieniu treści opinii uzupełniającej nie usunięto wszystkich niejasności. Opinie biegłych, zasadnicza i uzupełniająca nie odpowiadają w sposób klarowny i jednoznaczny na pytanie, czy w świetle badania podmiotowego ubezpieczonego i dostępnej biegłym dokumentacji lekarskiej ubezpieczony jest, czy nie jest niezdolny do pracy (abstrahując już od tego, iż opinia uzupełniająca praktycznie nie posiada żadnego uzasadnienia). Skarżący uznał więc, że sporządzone przez biegłych opinie *de facto* uniemożliwiają prawidłową ocenę ich mocy dowodowej, powodując, że wydanie orzeczenia na ich podstawie następuje z naruszeniem granic swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c.

Ponadto skarżący zauważył, że jak wynika z art. 13 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ocena niezdolności do pracy, w zakresie dotyczącym naruszenia sprawności organizmu i wynikających stąd ograniczeń możliwości wykonywania pracy, która wymaga wiadomości specjalnych (tj. opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny), nie może być przez sąd dokonana jedynie w oparciu o tę opinię. Jak wskazuje orzecznictwo Sądu Najwyższego, przy

dokonywaniu analizy pojęcia „całkowita niezdolność do pracy” należy bowiem brać pod uwagę zarówno kryterium biologiczne (stan organizmu dotkniętego schorzeniami naruszającymi jego sprawność w stopniu powodującym całkowitą niezdolność do jakiegokolwiek pracy), jak i ekonomiczne (całkowita utrata zdolności do zarobkowania przez wykonywanie jakiegokolwiek pracy). W niniejszej sprawie jednoznacznie ustalono jedynie, iż ubezpieczony, urodzony w dniu 13 września 1959 r., ma wykształcenie zawodowe (monter urządzeń kolejowych) oraz dotychczas pracował jako pracownik fizyczny, malarz, monter, palacz i konserwator. Nie została jednak dotychczas dokonana jakakolwiek ocena, czy ubezpieczony jest częściowo niezdolny do pracy, która - jak wskazano powyżej - musi uwzględniać także inne elementy, w tym zwłaszcza poziom kwalifikacji ubezpieczonego, możliwości zarobkowania w zakresie tych kwalifikacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie ma usprawiedliwionych podstaw.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podnoszonego przez skarżącego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy przypomnieć, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Skarżący nie może zatem skutecznie powoływać się na brak wszechstronnego i wnikliwego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ponieważ zakres ten nie jest objęty kognicją Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym. Treść oraz kompozycja art. 398³ k.p.c. wskazują bowiem, że choć generalnie dopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jednak z wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, choćby naruszenie odnośnych przepisów mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Inaczej mówiąc, niedopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie, którą wypełniają takie właśnie zarzuty. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wprawdzie nie wskazuje *expressis*

verbis konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., albowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025, z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405, czy też z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366). Dlatego podnoszony w skardze kasacyjnej pozwanego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być rozpatrywany przez Sąd Najwyższy. Wprawdzie zarzut ten jest połączony z zarzutem równoczesnego naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c., jednakże sposób jego sformułowania jednoznacznie wskazuje, że skarżący w istocie kwestionuje w nim poczynione przez Sąd drugiej instancji ustalenia faktyczne, a zwłaszcza dokonaną przez ten Sąd ocenę dowodów.

Co do zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. wypada z kolei podkreślić, że przepis ten nie stanowi samodzielnej podstawy działania sądu drugiej instancji, gdyż swoją funkcję merytoryczną (rozpoznawczą) sąd ten spełnia – w zależności od potrzeb oraz wniosków stron – stosując (przez odesłanie zawarte w art. 391 k.p.c.) właściwe przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Nie można zatem - z pominięciem wymagań przewidzianych w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. – zasadnie zarzucać naruszenia przez sąd drugiej instancji omawianego przepisu i przypisywanych temu sądowi kompetencji w postępowaniu odwoławczym. Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zasadzie nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., lecz konieczne jest wskazanie także tych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację, uchybił (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 102/98, LEX nr 50665; z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 537/00, LEX nr 52600 i z dnia 12 grudnia 2001 r., III CKN 496/00, LEX nr 53130 oraz z dnia 26 listopada 2004 r., V CK 263/04, LEX nr 520044). Jeżeli podstawa kasacyjna z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. ogranicza się do zarzutu naruszenia ogólnej normy procesowej art. 382 k.p.c., to może być ona usprawiedliwiona tylko wówczas, kiedy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie nie uzupełnił postępowania dowodowego lub pominął część zebranego materiału, jeżeli

uchybień te mogły mieć wpływ na wynik sprawy, albo kiedy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji lub oparł swoje rozstrzygnięcie na własnym materiale, pomijając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2008 r., IV CSK 339/07, LEX nr 492178; z dnia 24 kwietnia 2008 r., IV CSK 39/08, LEX nr 424361 i z dnia 24 czerwca 2008 r., II PK 323/07, LEX nr 491386). Przepis art. 382 k.p.c. nie nakłada przy tym na sąd drugiej instancji obowiązku przeprowadzenia postępowania dowodowego, lecz sąd ten jest władny samodzielnie dokonać ustaleń faktycznych bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego zebranego przed sądem pierwszej instancji, o ile nie zachodzą ku temu potrzeby. Uzupełnienie postępowania przed sądem apelacyjnym o dowody, które mimo wniosku strony sąd pierwszej instancji pominął, jest zaś uzasadnione wówczas, gdy dotyczą one okoliczności istotnych z punktu widzenia prawa materialnego mającego znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 maja 1999 r., III CKN 254/98, LEX nr 521901; z dnia 2 marca 2000 r., III CKN 257/00, LEX nr 530723 i z dnia 17 lipca 2008 r., II CSK 102/08, LEX nr 447689). Zdaniem Sądu Najwyższego w obecnym składzie, żadna z opisywanych sytuacji nie zaistniała jednakże w niniejszej sprawie, a i skarżący nawet tego nie zarzucał.

W rozpoznawanej sprawie nie doszło również do naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych, sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. W judykaturze przyjmuje się przy tym jednolicie, że sens tego przepisu wyraża się w nakazie zasięgnięcia opinii biegłego (lub kilku biegłych) przez sąd wówczas, gdy dla rozstrzygnięcia sporu jest niezbędna wiedza „specjalna” czyli dostępna specjalistom w danej dziedzinie. Jednocześnie wykładnia tego przepisu akcentuje zakaz samodzielnego rozstrzygnięcia przez sąd kwestii objętych „wiadomościami specjalnymi”. Do takich kwestii należy niewątpliwie ocena zachowania w całości lub części zdolności do pracy z powodów zdrowotnych. W okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy Sądy obu instancji z pewnością uczyniły jednak zadość

wskazanym wymogom, a rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy nie stanowi polemiki z opiniami biegłych, lecz jest z nimi spójne. Nie polega zaś na prawdziwym twierdzeniu skarżącego, że opinia uzupełniająca sporządzona przez biegłych lekarzy wypowiedających się w tej sprawie nie zawiera uzasadnienia, jak również, że opinie te nie stwierdzają w sposób jasny i konkretny, czy skarżący jest osobą niezdolną do pracy. Konkluzja opinii uzupełniającej jest jednoznaczna i stwierdza, że „biegli nie znaleźli wystarczających podstaw do uznania długotrwałej częściowej niezdolności do pracy w oparciu o dostępne wyniki badań” oraz że „odwołujący się jest zdolny do pracy zgodnie z kwalifikacjami jako monter urządzeń kolejowych oraz dotychczas wykonywanej pracy jako pracownik fizyczny, malarz, monter, palacz, konserwator”.

Bezprzedmiotowy jest natomiast zarzut naruszenia art. 286 k.p.c., skoro już Sąd pierwszej instancji skorzystał z jednej z możliwości przewidzianych w tym przepisie (dodatkowej uzupełniającej opinii biegłych). Sąd Apelacyjny mógł zatem poprzestać na zawierających wiadomości specjalne opiniach, którymi już dysponował, dokonując koniecznych do rozstrzygnięcia sprawy ustaleń bez zasięgnięcia kolejnej (kolejnych) opinii, które przecież nie były wnioskowane.

Przechodząc do oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego, należy zauważyć, że skarżący zdaje się opierać go na założeniu, iż w ocenie Sądu drugiej instancji, poza ściśle medycznymi, nie były uwzględniane inne przesłanki niezdolności do pracy określone w ustawie (art. 12 i art. 13).

Założenie to jest jednak błędne, albowiem każdorazowo kryteria takie, jak poziom kwalifikacji ubezpieczonego, możliwość wykonywania przezeń dotychczasowej pracy lub podjęcie innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego brane są pod uwagę przy wydawaniu opinii medycznych (orzeczniczych), a następnie rozstrzygnięć sądowych w sprawach o rentę z tytułu niezdolności do pracy.

Wypada przy tym podkreślić, że oceniany zarzut skargi kasacyjnej pomija regulację art. 14 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, która już na etapie postępowania przed organem rentowym wyznacza lekarzowi orzecznikowi określone kryteria, które muszą być uwzględniane przy ocenie niezdolności do pracy. Na podstawie delegacji zawartej w art. 14 ust. 6 ustawy wydane zostało

bowiem rozporządzenie wykonawcze z 14 grudnia 2004 r. w sprawie orzekania o niezdolności do pracy (Dz.U. Nr 273, poz. 2711). Określa ono procedurę poprzedzającą wydanie orzeczenia, w której wskazuje się między innymi, że wywiad zawodowy dotyczący charakteru i rodzaju pracy ubezpieczonego stanowi podstawowy element wniosku o wydanie orzeczenia o niezdolności do pracy. Kryteria te nie pozostają zatem poza zakresem oceny orzeczniczej. Opinie biegłych, poza stanem medycznym, również nie pomijają dalszych przesłanek prawa do renty (co już wcześniej zostało podniesione, również opinie biegłych sporządzone w niniejszej sprawie nie pomijają tych przesłanek). Taki zakres ich ustaleń oraz ocen wynika z treści zleceń kierowanych do biegłych, utrwalonej praktyki, a przede wszystkim z przepisów ustawy i powołanego rozporządzenia wykonawczego.

W kontekście podniesionych przez skarżącego zarzutów, Sąd Najwyższy zauważa też, że obecna ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jednoznacznie nawiązuje do niezdolności do wykonywania pracy zarobkowej, a nie - jak poprzednia ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin z 1982 r. - dotychczasowego zatrudnienia, do zdolności do pracy zgodnej z poziomem kwalifikacji oraz skupia się właśnie na akcentowaniu utraty zdolności do pracy przy uwzględnieniu tych kwalifikacji. Zgodnie z obowiązującą ustawą niezdolność do pracy jest kategorią prawną, a jej definicja zawarta w art. 12 ustawy o emeryturach i rentach określa, że niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania tej zdolności po przekwalifikowaniu. Niezdolność do pracy uznaje się za całkowitą lub częściową w ramach pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji oraz trwałą lub okresową, w zależności od rokowania odzyskania zdolności do pracy na podstawie wiedzy medycznej. Jako nowość wprowadzono rokowanie odzyskania zdolności do pracy nie tylko z medycznego punktu widzenia, lecz w powiązaniu z możliwością przekwalifikowania (art. 13 ustawy o emeryturach i rentach).

Należy więc podkreślić, że definiowana w art. 12 „niezdolność do pracy”, która zastąpiła pojęcie „inwalidztwa”, tylko w niewielkim stopniu nawiązuje do poprzedniego ujęcia tego ryzyka ubezpieczenia rentowego. Czynnikiem

decydującym o przyznaniu statusu osoby niezdolnej do pracy jest wprowadzenie - także obecnie - nie tylko biologiczny element naruszenia sprawności organizmu oraz ekonomiczne kryterium w postaci niezdolności do zatrudnienia, lecz w definicji niezdolności do pracy ustawodawca dał wyraz powiązaniu prawa do renty z rzeczywistą znaczną utratą zdolności do pracy zarobkowej jako takiej, a częściową niezdolność do pracy powiązał z niezdolnością do pracy w ramach posiadanych kwalifikacji, przy uwzględnieniu możliwości i sprawności niezbędnych do dalszego zaangażowania w procesie pracy. Tym samym nie nawiązał do wcześniejszego określenia inwalidztwa jako niezdolności do wykonywania dotychczasowego zatrudnienia, lecz zaakcentował istnienie potencjalnej przydatności zawodowej. Odpowiada to wcześniej postulowanej potrzebie uwzględnienia elementu społecznego, odnoszącego się do zakresu zawodów i prac, których wykonywania można by jeszcze wymagać od danego pracownika, zamiast przyznania mu renty (por. J. Piotrowski, Zabezpieczenie, s. 138; J. Pasternak, Głównie, s. 180 i n.; I. Jędrasik-Jankowska, Prawo, s. 47; K. Szaniewicz, Ogólne, s. 12).

W myśl art. 12 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. W wypadku częściowej niezdolności do pracy domniemywa się częściowe zachowanie zdolności do wykonywania pracy zgodnej z kwalifikacjami (dotychczasowej lub innej), w zakresie niższym niż znaczny. Pojęcie częściowej niezdolności do pracy sprowadzono więc do oceny rodzaju i charakteru pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, poziomem wykształcenia, wiekiem i predyspozycjami psychofizycznymi, lecz niekoniecznie dotychczas wykonywanej. Do poziomu kwalifikacji ustawodawca nie odwołuje się tylko, gdy chodzi o całkowitą niezdolność do pracy. Ma to tę konsekwencję, że ocena zdolności do pracy łączy się z wymaganiami podejmowania i wykonywania pracy zgodnej z kwalifikacjami. Przy obecnym ujęciu niezdolności do pracy ograniczoną aktualność zachował wyrażony w dawnym stanie prawnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1979 r., II URN 26/79, Nowe Prawo 1981 Nr 6) pogląd, że dla oceny, czy dana osoba jest inwalidą, niezbędne jest ustalenie charakteru i warunków jej zatrudnienia na stanowisku najdłużej zajmowanym albo najwyższej kwalifikowanym,

gdyż uwzględnieniu podlega praca, którą ubezpieczony wykonywał ostatnio w okresie swojej nieobniżonej zdolności zarobkowej; nie chodzi o przypadkowe ostatnie zajęcie, lecz o istotną aktywność zawodową w jego życiu (por. J. Pasternak, *Pojęcie*, s. 19).

Zdefiniowanie pojęcia – „poziom kwalifikacji”, użytego w tym przepisie ma istotne znaczenie, ponieważ stanowi ono podstawę do ustalania rodzajów prac, które są w zasięgu możliwości ubezpieczonego, mimo stwierdzanego upośledzenia sprawności organizmu, a co za tym idzie, do ustalenia, czy ograniczenie zdolności do pracy można zakwalifikować jako znaczne. O poziomie posiadanych kwalifikacji do pracy decyduje nie tylko wykształcenie, lecz także uzyskana poprzez przyuczenie do zawodu umiejętność wykonywania specjalistycznej, kwalifikowanej pracy – także pracy fizycznej. Niższy jest zatem poziom kwalifikacji osób wykonujących proste prace fizyczne, niewymagające przyuczenia zawodowego niż poziom kwalifikacji robotników wykonujących prace wymagające określonych specjalistycznych umiejętności nabywanych na podstawie przygotowania zawodowego. Należy także uznać, że nawet całkowite odsunięcie pracownika od wykonywania dotychczasowego zatrudnienia w wyuczonym zawodzie przy zachowaniu przezeń możliwości podjęcia innego zajęcia, nie oznacza niezdolności do pracy w rozumieniu cytowanych na wstępie przepisów (por. pośród wielu wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 grudnia 2001 r., II UKN 684/00, OSNAPiUS 2002 nr 6, poz. 5, wkł. oraz z dnia 3 lipca 2012 r., II UK 321/11, LEX nr 1265565). Dopiero zmiana zawodu w ramach posiadanych kwalifikacji i brak rokowań odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu stanowi podstawę przyznania uprawnień rentowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1998 r., II UKN 326/98, OSNAPiUS 2000 nr 1, poz. 36).

Reasumując ten wątek rozważań wypada zatem stwierdzić, że niezdolność do wykonywania dotychczasowego zatrudnienia nie jest wystarczającą przesłanką nabycia prawa do renty, jeżeli wiek, poziom wykształcenia i predyspozycje psychofizyczne usprawiedliwiają rokowania, że mimo upośledzenia sprawności organizmu możliwe jest podjęcie innej pracy w tym samym zawodzie albo po przekwalifikowaniu (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 r., II UK 329/11, LEX nr 1265567 i orzecznictwo tam powołane).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd Najwyższy zauważa, że jak wynika z wiążących w postępowaniu kasacyjnym ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd drugiej instancji (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), stwierdzone u ubezpieczonego schorzenia oraz obecny stopień ich zaawansowania nie stanowią przeciwwskazania do wykonywania przez niego na ogólnym rynku zarówno pracy w wyuczonym zawodzie monterów urządzeń kolejowych, jak i prac dotychczas wykonywanych (pracownika fizycznego, malarza, monterów, palacza i konserwatorów), z wyłączeniem jedynie ciężkich prac fizycznych. Przyjęta przez Sąd Apelacyjny konkluzja, że w tej sytuacji nie jest możliwe uznanie ubezpieczonego za osobę choćby częściowo niezdolną do pracy, nie narusza więc art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a także art. 57 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, zgodnie z którym renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który (niezależnie od pozostałych warunków) jest niezdolny do pracy.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.